**Blok tematyczny: JAK POWSTAJE KSIĄŻKA**

**Konspekt zajęć 18.05.2020**

**Temat: Moje książki**

Przebieg dnia

**1.Powitanka**

*Marta Bogdanowicz*

**Na zielonej łące**

<https://www.youtube.com/watch?v=mKAUfvQaykI>

Uwaga, uwaga! (x 2)

Ręce do przodu! (x 2)

Ref.: Na zielonej łące, raz, dwa, trzy,

Pasły się zające, raz, dwa, trzy.

A to była pierwsza zwrotka,

Teraz będzie druga zwrotka.

Uwaga, uwaga! (x 2)

Ręce do przodu! (x 2)

Zacisnąć pięści! (x 2)

Ref.: Na zielonej łące, raz, dwa, trzy,

Pasły się zające, raz, dwa, trzy.

A to była druga zwrotka,

Teraz będzie trzecia zwrotka.

Wydajemy polecenie, a dzieci je powtarzają, wykonując odpowiednią czynność.

Podczas refrenu poruszają się rytmicznie, przy słowach: *Raz, dwa, trzy* powtórnie wykonują czynność wskazaną w poleceniu. Dodajemy następujące polecenia:

*Łokcie do siebie!*; *Stopy razem!*; *Ugiąć kolana!*; *Pochylić się!; Podnieść głowę!*;

*Wyszczerzyć zęby!*; *Pokazać język!* itp. Dzieci wykonują czynności w odpowiedniej kolejności, coraz bardziej zmieniając postawę ciała.

2.**Zestaw ćwiczeń porannych.**

1. „Bocian na łące” – zabawa ożywiająca. Dzieci biegają swobodnie po sali

/ placu zabaw. Na sygnał gwizdka dzieci przyjmują pozycję bociana – stają

na jednej nodze, druga noga jest zgięta w kolanie, ramiona rozłożone na boki.

Dzieci stoją w tej pozycji 5 sekund, po tym czasie ponownie zaczynają biegać.

2. „Skaczące żabki” – zabawa z elementem skoku. Dzieci w gromadce naśladują skoki żab. Na sygnał gwizdka siadają w siadzie skrzyżnym i naśladują rechot żab. Na kolejny sygnał ponownie skaczą po sali.

3.*Książka* – słuchanie opowiadania O. Masiuk

**Książka**

*Olga Masiuk*

Do przedszkola miał przyjść pan pisarz, który wymyśla wiersze dla dzieci, a potem układa z nich książkę i wydaje.

Siedzieliśmy na dywanie i zastanawialiśmy się, jakie pytania można zadać panu pisarzowi.

– Trzeba zapytać, czy długo pisze taki wiersz – powiedziała Marta.

– Jak krótki wiersz, to krótko pisze, to każdy chyba wie – prychnął Staś.

– A ty skąd wiesz? – rozzłościła się Marta, ale Staś nie zdążył jej odpowiedzieć.

– Ja bym zapytał, czy lubi czekoladę – zaproponował Witek.

– Ale to nie ma nic wspólnego z pisaniem książek. – Jacek się skrzywił.

– A skąd wiesz? – Witek poczuł się urażony.

– Może przeczytam wam jakiś wiersz, żeby łatwiej przychodziły wam do głowy pytania – powiedziała pani.

Wszyscy się zgodziliśmy, bo nasza pani bardzo ładnie czyta. Wiersz nosił tytuł:

„Czy słońce ma kolce?” i opowiadał o chłopcu, który nieustannie zadawał pytania, czym strasznie irytował dorosłych.

– Nie podoba mi się ten wiersz – powiedział Tomek.

– Nie mów tak, bo temu pisarzowi będzie przykro – poprosiła Marysia.

– Jemu nie powiem, ale w ogóle przecież mogę. Taki wiersz to każdy umiałby napisać. Ja ciągle denerwuję mamę, zadając pytania, więc nawet nie musiałbym nic wymyślać.

– Ale w prawdziwym wierszu muszą być rymy – wtrącił Witek.

– Co to rymy? – zapytałem Jacka.

– Takie słowa, które do siebie pasują, na przykład Pak-tak albo Pak-rak.

– E tam, rymy nie są trudne – rzekł Tomek lekko. – Woda, kłoda, moda,

roda…

– Co to jest roda? – zapytałem Jacka, ale Marta była szybsza w odpowiedzi.

– Nic. Nie ma takiego słowa. Chwalisz się tylko, ale nie umiałbyś ułożyć wiersza ani napisać książki – powiedziała Marta do Tomka.

– Bo nie umiem pisać, ale gdyby ktoś zapisywał, co mówię, to ułożyłbym książkę bez trudu.

– Możesz spróbować ułożyć wiersz – zaproponowała pani. – I wyrecytujesz

go panu pisarzowi, może udzieli ci kilku wskazówek. I może w przyszłości sam będziesz pisał książki.

Tomek cały dzień trzymał się z boku. Chyba układał ten wiersz, ale wydawał się coraz smutniejszy.

Usiadłem sobie przy stole, aby obejrzeć dokładnie książkę tego pana pisarza, który miał przyjść jutro. Była bardzo ładna, miała kolorowe obrazki. Nagle usłyszałem szept Tomka:

– Paku, Paku! – Tomek schowany był za szafą i dawał mi jakieś znaki. Gdy podszedłem, zapytał:

– Nie znasz, Paku, jakiegoś wiersza? Bo nic nie mogę ułożyć. Stanąłem na początku.

– Ale masz już początek, to świetnie. Powiedz mi – poprosiłem. I usiadłem wygodnie, żeby posłuchać wiersza. Zamknąłem oczy, jak robię często, gdy pani czyta nam wiersze.

– Kapie woda z kranu, kap, kap, kap… – powiedział Tomek i zamilkł. Otworzyłem oczy.

– I co? Co dalej?

– Właśnie nic. – Tomek rozłożył ręce.

Nie wyglądało to dobrze. Wytężyłem cały swój pakowy rozum, ale nawet pół rymu nie udało mi się wymyślić.

Rano wszyscy szykowaliśmy się na spotkanie z panem pisarzem. Tomek był nieswój i widziałem, że dręczy go ten wiersz. Pokręcił przecząco głową, gdy napotkał mój wzrok, wiedziałem, że nic nie zdołał ułożyć.

Pan pisarz wyglądał sympatycznie. Usiadł z nami na dywanie i zapytał, czy chcielibyśmy się czegoś od niego dowiedzieć. Przez moment trwała cisza, aż w końcu Tomek podniósł rękę:

– Jak się pisze wiersz? – zapytał. – Albo książkę.

Pisarz przyjrzał mu się uważnie, a potem milczał chwilę. W końcu wzruszył ramionami i powiedział:

– Nie wiem. To jakoś samo wychodzi.

4.Rozmowa na temat opowiadania ukierunkowana pytaniami:

*Czym zajmuje się pisarz?*; *Jaki problem miały dzieci?*; *Jak nazwane były słowa,*

*które do siebie pasują?*; *O co pani poprosiła Tomka?*; *Jak Tomek poradził sobie*

*z zadaniem?*; *O co zapytał Tomek pana pisarza?*; *Co odpowiedział pan pisarz?*; *Jak*

*myślicie, co trzeba zrobić, żeby napisać książkę?*

5.*Książka przyjaciółka* – zapoznanie z piosenką.

**Książka przyjaciółka**

*sł. Urszula Piotrowska*

*muz. Magdalena Melnicka-Sypko*

<https://www.youtube.com/watch?v=c-0-3V5WXq8>

Spoglądają z półek książki,

każda okiem do mnie mruga,

tajemnicze śle uśmiechy,

z baśnią jedna, z wierszem druga.

Ref.: I już Piotruś Pan się kłania,

smok wawelski człapie z jamy.

Razem z Pippi Pończoszanką

mnóstwo przygód przeżywamy.

W odwiedziny wnet przybędą

dobra wróżka i Kopciuszek,

Miś Uszatek z przyjaciółmi.

Pięknie ich powitać muszę.

Dbam o kartki i okładki,

ścieram kurze na półeczkach,

więc do książki woła książka:

Przyjaciółką jestem dziecka!

Ref.: I już Piotruś Pan…

6.„W księgarni” – zabawa dydaktyczna. Przygotowujemy dużo różnych książek, nie tylko dziecięcych. Mogą to być podręczniki, albumy, encyklopedie itp. Dzieci przeglądają je, a później opowiadają o tym, co widziały, wskazują te, które najbardziej im się podobały, i opowiadają o nich. Wyjaśniamy pojęcia: *literatura* *dziecięca*, *literatura młodzieżowa*, *literatura dla dorosłych*; *encyklopedie*, *podręczniki*, *albumy*.

Na koniec zadajemy pytanie: *Jak nazywają się miejsca, w których można kupić książki?.* Dzieci mogą podać różne odpowiedzi,np. księgarnia, kiosk, sklep, antykwariat itp.

7.Zadanie z wykorzystaniem karty **1** – rozwijanie logicznego myślenia, odczytywanie kodu i umieszczanie nalepek we właściwych miejscach oraz **1A** – łączenie w pary takich samych książek i kolorowanie większych.

8.„Ulubieni bohaterowie” – odgadywanie zagadek Beaty Gawrońskiej, dotyczących bohaterów znanych dzieciom książek i bajek:

Biedne te dzieci, w lesie zabłądziły

i do domku z piernika, niestety, trafiły.

(*Jaś i Małgosia*)

Wilk‑spryciarz skrył się wśród górek

i czeka aż nadejdzie…

(*Czerwony Kapturek*)

Domkiem tego misia jest Stumilowy Las, bawi się tam z przyjaciółmi przez calutki czas.

(*Kubuś Puchatek*)

Ten mały chłopiec to chyba kukiełka. Nie do wiary!

Zrobił go z drewna Gepetto stary.

(*Pinokio*)

9.Praca plastyczna– wykonanie zakładki do książki- karta pracy **44**. Każde dziecko wycina zakładkę oraz dwa elementy potrzebne do jej ozdobienia. W wyznaczonych miejscach robi otwory dziurkaczem. Nakleja obrazki na zakładkę i ozdabia całość według własnego pomysłu. Na dole przymocowuje sznureczki.







